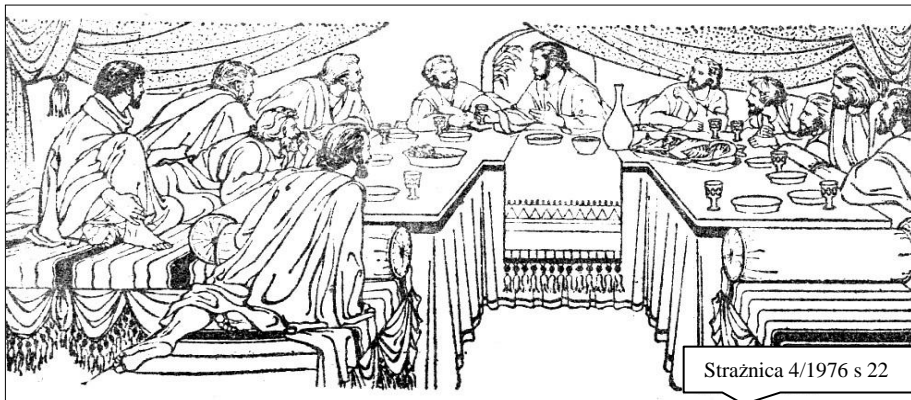


Zamknięty nabór do nieba



Każdego roku (14 Nisan po zachodzie słońca) Świadkowie Jehowy obchodzą Pamiątkę. Czy pod jakimś względem ten pamiątny dzień śmierci Pana Jezusa u ŚJ jest wyjątkowy? Tak. I to z co najmniej kilku powodów. Po pierwsze, jako jedno z nielicznych ugrupowań religijnych, obchodzą ją tylko raz do roku. Po drugie, uznają ten dzień za jedyne święto. I po trzecie, ponad 98% świadków są tylko obserwatorami, bez możliwości spożywania chleba i wina.

Skąd ten zwyczaj?

Według teorii „niewolnika” liczba *pomazańców*¹ ma maleć, natomiast *wielka rzesza* wzrastać. Strażnica przekonywała, że: „**Wszystko wskazuje na to, że wskutek podeszłego wieku i nieprzewidywanych zdarzeń**

grono pomazańców żyjących na ziemi wciąż będzie się zmniejszać”².

Jednak prawda jest inna. W 1977 roku było ich **8,808**, a 2008 wzrosła do **9,986**. Jak w klockach domino uciekający czas przewraca jedną naukę Strażnicy po drugiej, dlatego, że nie wywodzą się z Biblii, ale na czysto polityczno religijnej kalkulacji Brooklynu, aby w danym czasie utrzymać głosicieli i zabić kapitał.

Przeminęło Pokolenie roku 1914

Bynajmniej nie jest to jedyne kłamstwo. Strażnica jedna po drugiej przekonywała, że pokolenie roku 1914 miało doczeka Armagedonu:

„Zanim ostatni członkowie pokolenia, które żyło w roku 1914, zejść ze sceny wydarzeń światowych, rozegrają się wszystkie przepowiedziane wydarzenia łącznie z „wielkim uciskiem”, w którym dobiegnie kresu obecny zły świat (Mat. 24:21, 22,34).³

¹ Pomazańcami w ST nazywano królów Izraelskich, Cyrusa króla Medo-Persów, Mojżesza i proroków. NT uczy, że wszyscy odrodzeni chrześcijanie są pomazani Duchem Świętym Jan 3:1-8.

² Strażnica z 15 sierpnia 1996, s.31

³ *Prowadzenie rozmów na podstawie Pism*, s.72 (pokreślenie SN)

Kiedy od roku 1914 minęło ponad 80 lat, w 1995 „niewolnik” poganiany czasem zmuszony został do wycofania się tego kłamstwa. Uczynił to bez jakiegokolwiek przeproszenia głosicieli, wprost przeciwnie oskarżył ich, że próbują coś wymyślać jak czytamy w Strażnicy:

„Niekörtzy słudzy Jehowy tak usilnie pragną ujrzeć koniec złego systemu, że czasami spekulują, kiedy wybuchnie „wielki ucisk”, a nawet próbują to ustalić na podstawie długości życia pokolenia, które pamięta rok 1914. (...) Sposób, w jaki Jezus używał słowa „pokolenie”, nie dotyczy odmierzania czasu, lecz odnosi się głównie do ludzi, którzy żyją w danym okresie (...) Czy wobec tego wypatrywanie dat lub spekulowanie na temat długości życia literalnego „pokolenia” może dać jakieś korzyści? Bynajmniej! (...) Kiedy w roku 1914 Chrystus objął władzę w swym Królestwie, Szatan został zrzucony na ziemię. Oznaczało to „biada [dla] ziemi (...), ponieważ zstąpił do was Diabeł, pałając wielkim gniewem, bo wie, że mało ma czasu” (Objawienie 12:12). W porównaniu z tysiącami lat rządów Szatana jest to naprawdę krótki czas.”⁴

A kto na zebraniach przez

dziesiątki lat uczył o pokoleniu roku 1914? Na pewno nie Bóg jak by tego chciał „niewolnik”!

„Jehowa uczy swój lud przede wszystkim na cotygodniowym studium Biblii prowadzonym za pomocą Strażnicy. Czy traktujesz to ze-

branie jako sposobność odbierania pouczeń od Jehowy?”⁵

Spożywających Wieczerzę		
Świat	Głosicieli	Polska
1977	10,080	
1978	9,762	
1979	9,727	
1980	9,564	
1981	9,601	
1982	9,529	
1983	9,292	
1984	9,081	
1985	9,051	
1986	8,927	
1987	8,808	
1988	8,685	
1989	8,734	
1990	8,869	
1991	8,850	
1992	8,683	
1993	8,693	
1994	8,617	66
1995	8,645	62
1996	8,757	
1997	8,795	
1998	8,756	82
1999	8,755	75
2000	8,661	
2001	8,730	70
2002	8,760	72
2003	8,585	78
2004	8,570	79
2005	8,524	
2006	8,758	
2007	9,105	
2008	9,986	

Bóg nie kłamie! Natomiast „niewolnik” cały czas kręci i podaje nowe daty zamiast wycofać się ze swych pseudo-proroctw. „*Prawdomówny świadek nie kłamie, kłamstwa szezry świadek fałszywy*” Przysłów 14:5 BT).

⁴ Strażnica, 21/1995, s.17 § 6; s.19 § 8,9) (podkreślenie SN).

⁵ Strażnica, 15/1995, s. 17 § 13 (podkreślenie SN)

Zgodnie z zasadą podaną w Biblii Boże Słowo nigdy nie zawodzi jak to potwierdził Jozue: „nie zawiodła żadna z tych wszystkich dobrych obietnic, jakie dał wam Pan, Bóg wasz; wszystkie się wam wypełniły, a nie zawiodło z nich żadne słowo” (Jozue 23:14 BW).

„Gdyż jak deszcz i śnieg spada z nieba i już tam nie wraca, a raczej zrasza ziemię i czyni ją urodzajną, tak iż porasta roślinnością i daje siewcy ziarno, a jedzącym chleb, tak jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust: Nie wraca do mnie puste, lecz wykonuje moją wolę i spełnia pomyślnie to, z czym je wysłałem” (Izaj 55:10,11 BW).

94% nauk „niewolnika” cały czas podlega reinterpretacji

Nic nie pomoże tu ucieczka do magicznych słów pt: „nowe światło”, to nie Bóg kłamał, ale „niewolnik”:

„Jeśli ktoś potem [po roku 1935] otrzymał powołanie niebiańskie, uważano, iż został wybrany w miejsce pomazańca, który okazał się niewierny”.⁶

Wszystko wskazuje na to, że wskutek podeszłego wieku i nieprzewidzianych zdarzeń grono pomazańców żyjących na ziemi wciąż będzie się zmniejszać.⁷

Bóg to nie człowiek, który zmienia swe nominacje ludziom, którzy go zawiedli, jak czytamy: „A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują,

to jest z tymi, którzy według postanowienia jego są powołani. Bo tych, których przedtem znał, przeznaczył właśnie, aby się stali podobni do obrazu Syna jego, a On żeby był pierwotnym pośród wielu braci; a których przeznaczył, tych i powołał, a których powołał, tych i usprawiedliwił, a których usprawiedliwił, tych i uwielbił” (Rzym. 8:28-30 BW).

Zmiana daty naboru do nieba

Bynajmniej nie jest to pierwsza wyznaczona data. Ch. T. Russell na **1878** rok zakończył nabór do nieba. Nie doczekawszy Armagedonu, ani nowego świata w 1914 roku. Zmarł dwa lata później.

Po jego śmierci prawnikowi J. F. Rutherfordowi udało się przejąć władzę i majątek niezgodnie z testamentem Russella, ale wraz z majątkiem otrzymał niespełnione pseudo-prorocтва. Ale jak widać był pilnym uczniem swego poprzednika i wyznaczył nową datę naboru do nieba na rok **1935**.

Jednak czas jest największym wrogiem opowieści „niewolnika” i zmusza go odwoływania jednej „prawdy Strażnicowej” po drugiej. Szkoda, że pod wpływem uciekającego czasu, a nie bojaźni Bożej.

Nowo światło, czy stare łgarstwo?

Jak widać manipulacje „niewolnika” mają krótki żywot. Zawiodł rok 1878, 1935, i 2007 roku „ów niewolnik” w bardzo spektakularny sposób objawia nowe światło w starym kłamstwie.











⁶ Strażnica z 1 maja 2007, s.31 (podkreślenie SN)

⁷ Strażnica z 15 sierpnia 1996, s.31

Wymarło pokolenie roku 1914, a tym samym nabór do nieba do 1935 roku. Ze starej gwardii pozostało tylko dwóch i to w sędziwym wieku: Theodore Jaracz (ur. 1925) oraz

John E. Barr (ur. 1913). CK jest świadome tego, że kiedy odwołają rok 1914 to dojdzie do podziału w organizacji tak jak w 1917 roku.

Wypróbowane metody manipulacji

 <p>1. Don A. Adams Od 2000 r. VI Prezes TS</p>	 <p>2. John E. Barr Urodzony w 1913 r. 96 lat</p>	 <p>3. Theodore Jaracz Urodzony w 1925 r. 84 lat</p>	 <p>4. Geoffrey Jackson Ur. W 1955 r. 54 lat</p>	 <p>5. Anthony Morris Ur. W 1950 r. Ma 59 lat</p>
 <p>6. Guy Pierce Ur. 1934 ma 75 lat</p>	 <p>7. David Splane Ur. 1944 ma 65 lat</p>	 <p>8. Steve Lett Ur. 1949 r. ma 60 lat</p>	 <p>9. Samuel Herd Ur. 1935 ma 74 lata</p>	 <p>10. Gerrit Lösch Ur 1941 r. ma 68 lat</p>

Zmianę w Brooklynie wprowadzono wg starych wypróbowanych metod, a wyglądało to tak:

*„W środę 24 sierpnia 2005 roku rodziny Betel w USA i Kanadzie usłyszały **ekscytujące** ogłoszenie: za tydzień, 1 września, w skład Ciała Kierowniczego Świadków Jehowy wejdzie **dwóch nowych członków** — **Geoffrey W. Jackson i Anthony Morris.**”⁸*

Czym specjalnym wyróżniali się ci dwaj panowie, że poświęcono im tyle czasu? Otóż panowie ci zostali powołani do Ciała Kierowniczego mając ledwo ukończone 50 lat. Jest to już wiek dojrzały, ale niepasujący do doktryny Brooklynu. Zatem w żaden sposób nie powinni zostać

pomazańcami według uprzednio propagowanej nauki o zakończeniu powołania do nieba do roku 1935. Ale takich wyjątkowych pomazańców w CK jest więcej, ponieważ poprzedni nominacie odeszli na łona Abrahama i trzeba było szukać wyjścia, aby wielka rzesza nie zapragnęła sięgnąć po rządy. Tym samym upadła samo ustanowiona klasa Kapłanów. choć przywódców Apostołowie nie nauczali o dwóch powołaniach, bo takich nie ma: „*Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani **do jednej nadziei**, jaką daje wasze powołanie*” Efez. 4:4

*„On nas wybawił i wezwał świętym **powołaniem** nie na podstawie naszych czynów, lecz stosownie do własnego postanowienia i łaski, która nam dana została w Chrystu-*

⁸ Strażnica z 15 marca 2006, s.26

sie Jezusie przed wiecznymi czasami. (2 Tym. 1:9).

Ale „niewolnik” ślepy na teksty biblijne brnie dalej pisząc:

„Z drugiej strony, jak czas pokazuje, niektórzy chrześcijanie ochrzczeni po roku 1935 otrzymali świadectwo ducha, że mają nadzieję niebiańską. Najwyraźniej więc nie można ustalić konkretnej daty, kiedy Bóg przestanie powoływać chrześcijan do życia w niebie.⁹

Nie można wyznaczać jakichś dat do czegoś co nigdy się nie zdarzy. Nikt z umarłych nie został przemieniony, ani porwany do nieba, wszyscy czekają na pierwsze zmartwychwstanie, które będzie miało miejsce podczas widzialnej Paruzji Jezus Chrystusa. Apostoł Paweł pod natchnieniem Bożym opisuje ten czas:

„A to wam mówimy na podstawie Słowa Pana, że my, którzy pozostaniemy przy życiu aż do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli. Gdyż sam Pan na dany rozkaz, na głos archanioła i trąby Bożej zstąpi z nieba; wtedy najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie, potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana; i tak zawsze będziemy z Panem”. (1 Tes.4:15-17 BW).

Nastąpi to nagle i nie będzie trwało kilkadziesiąt lat jak tego uczy „niewolnik”: „Oto tajemnicę wam obja-

wiam: Nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy będziemy przemienieni w jednej chwili, w oka mgnieniu, na ogłos trąby ostatecznej; bo trąba zabrzmi i umarli wzbudzeni zostaną jako nie skażeni, a my zostaniemy przemienieni.

W wydanej trzy i pół roku później Strażnicy, przedstawiono „Sześć przekonujących dowodów, że żyjemy w dniach ostatnich”. Jeden z nich brzmiał:

Po szóste, liczba prawdziwych namaszczonech duchem naśladowców Jezusa Chrystusa maleje, choć niektórzy najwidoczniej wciąż będą na ziemi, gdy wybuchnie wielki ucisk. Większość członków ostatka jest już w dość podeszłym wieku i z biegiem lat liczba tych, którzy naprawdę są namaszczeni duchem, topnieje.”¹⁰

Statystyki z ostatnich lat z pewnością wylały kubeł zimnej wody na głowy autorów tych zapowiedzi. O ile do roku 2005 wydawało się, że liczba pomazańców faktycznie maleje (a przynajmniej nie wzrasta w jakiś niepokojący sposób), to lata kolejne przyniosły szokujące doniesienia o liczbie pomazańców, uczestniczących czynnie w Pamiętce:

Jak widać z powyższego, w przeciągu zaledwie 4 lat w Organizacji pojawiło się 1,462 nowych pomazańców!

⁹ Strażnica z 1 maja 2007, s.31

¹⁰ Strażnica z 15 stycznia 2000 s 13

Pamiętać tutaj trzeba, że w zborach Świadków Jehowy podczas Pamiętki nie wlicza się w „sprawozdanie o spożywających” gości, osób zainteresowanych czy wykluczonych, które mogłyby niejako „przypaddingiem” zawyżyć te dane. Liczy się i odnotowuje wyłącznie ochrzczonych Świadków. Wskazywało by to na inną stronę zagadnienia – przez ostatnie lata mnóstwo Świadków stało niejako pomiędzy dwoma nadziejami, wahało się co do uczestnictwa w Pamiętce, a kiedy Towarzystwo dało ‘zielone światło’, odważyli się dać wyraz swoim przekonaniom. Utożsamili się poprzez to z grupą 144000, która ma nadzieję niebiańską.

Wracając do powyższych liczb widać jak na dłoni, że w przeciągu zaledwie jednego roku 2007 liczba pomazańców wzrosła o 3,8% w stosunku do roku poprzedniego, podczas gdy w tym samym okresie ogólna liczba członków Organizacji wzrosła o 3,1%. W roku kolejnym, 2008, nastąpił wzrost o następne 9,7%, podczas gdy liczba nowych Świadków podniosła się tylko o 2,1%.

Jest powołanie Boże i organizacyjne. Każda denominacja wywodząca się z ruchów badackich ma swoich przedstawicieli do nieba a mianowicie: „Badacze Pisma Świętego, Świadkowie Jehowy, Epifaniści i kilkanaście innych mają swoich wybranych do nieba w liczbie 144000.

Bóg jest Bogiem porządku nie zamieszania. A zatem nauka ta nie jest zgodna z nauczaniem Pana Jezusa, który powiedział: „*W domu Ojca mego **wiele jest mieszkań**; gdyby było inaczej, byłbym wam powiedział. Idę przygotować wam miejsce. A jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli*” (Jan 14:2,3BW).

Wiele mieszkań to nie 144000

Po drugie 144,000 i wielka rzesza, to ludzie, którzy pojawią się dopiero podczas wielkiego ucisku. Apostoł Jan zapisał: „*Któż to są ci przyodziani w szaty białe i skąd przyszli? I rzekłem mu: Panie mój, ty wiesz. A on rzekł do mnie: To są ci, którzy **przychodzą z wielkiego ucisku** i wyprali szaty swoje, i wybiłili je we krwi Baranka*” (Obj. 7:13,14 BW).

Ponieważ *Ucisku Wielkiego* jeszcze nie było i wszyscy podszywający się pod te dwie grupy to zwodziciele i wszelkie interpretacje Biblii są bezprzedmiotowe. Po trzecie Biblia nie uczy nas o:

powołaniu ziemskim

„*Życie zaś wieczne polega u nich na tym, aby poznali Ciebie, Boga jedynego i prawdziwego, oraz Tego, którego Ty posłałeś, Jezusa Chrystusa*” (Jan 17:3 BW).

To nie jakaś wiedza, którą cały czas wymyśla i zmienia „niewolnik, ale zgodnie nakazem Pana Jezusa:

Jeżeli trwacie przy mojej nauce, jesteście naprawdę moimi uczniami. I poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli". (Jan 8:31,32Bp).

Wiedza o czymś lub o kimś to nie poznanie. Żydzi, którzy przez czterdzieści lat na pustyni widzieli cuda jakie czynił Bóg: „*Ludzie ci ciągle błędzą w swych myślach, nigdy nie poznali dróg moich*" (Hebr. 2:10).

Kto zmienia fundamentalne nauki Biblii musi liczyć się z konsekwencjami o których czytamy: „*Oznajmiam każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: gdyby ktoś dorzucił do nich coś od siebie, dorzuci mu Bóg do plag, które są opisane w tej księdze. A jeśliby ktoś pominął coś ze słów tej księgi proroctwa, pozbawi go Bóg opisanego w tej księdze dostępu do drzewa życia i części w Mieście Świętym.* (Obj. 22:18,19 BWP).

Wybrani przez „niewolnika”

Skoro „niewolnik” nie trzyma się nauczania Pana Jezusa Chrystusa nie ma potrzeby ich się bać, ani przestrzegać. Dla chrześcijan ważne jest: „*Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany*" (2 Tym. 3:16,17BW).

Bóg do Izraela powiedział: „*Wszystko, co wam przykazałem, zachowujcie dokładnie i wprowadzajcie w życie, niczego nie dorzucając ani nie odejmując niczego. Jeżeli pojawi się wśród was jakiś prorok albo*

wróźbita i zapowie wam jakiś znak albo cud, a potem rzeczywiście wydarzy się znak albo cud, o którym on mówił, i wtedy powie ci tak: Chodźmy do innych bogów, do bogów, których ty jeszcze nie znasz, zacznijmy im służyć - to [pamiętaj], żebyś nie słuchał słów takiego proroka albo wróżbity. Albowiem Jahwe, wasz Bóg, będzie was doświadczał, aby się okazało, czy kochacie Jahwe, waszego Boga, z całego serca i z całej duszy. Będziecie chodzić wiernie za Jahwe, waszym Bogiem, i jego będziecie się lękać. Będziecie zachowywać Jego przykazania, słuchać Jego głosu; Będziecie mu służyć i starać się być zawsze blisko Niego" (5 Mojż. 13:1-5BW).

Biblia ostrzega nas przed różnego rodzaju zwiedzeniem, dlatego trzymajmy się tylko Słowa i wykładni Ducha Świętego (Jan 16:13). Taka postawa zaoszczędzi nam wiele przykrych chwil.

„strugi światła – niewolnika”

Nie mają nic wspólnego z Bożym zamierzeniem, które zostało jasno opisane w Biblii. Każdy kto się tego nie trzyma staje się fałszywym prorokiem. Niestety nie brakuje tych,



którzy dopasowują wielkie proroctwa Boże do swej polityki aby czer-

pać pod przykrywką Boga i Biblii nieczne zyski.

Nic tu nie zmieniają poniższe rzekome uniżenia:

„Nie uważają, że skoro są pomażącami, to posiadli wyjątkowe zrozumienie (...). Nie utrzymują też, że na pewno mają większą od nich miarę ducha świętego. Nie oczekują specjalnego traktowania ani nie sugerują, że spożywanie emblematów stawia ich ponad starszymi zboru”.¹¹

Skoro „niewolnik” i tzw. pomazańcy nie mają szczególnego poznania, ani większej miary Duch Świętego, to dlaczego z taką furją nienawiści” występują przeciwko głosicielom, którzy bynajmniej nie konkurują z Brooklynem, ale dzielą się tym co wyczytali w Biblii?

Ponieważ ci głosiciele rozwalają dom zbudowany na piasku, i wskazują na prawdziwy fundament: „Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus” (1 Kor. 3:11 BWP).

Jak potwierdzają to dowody, fundament Strażnicy został zbudowany na teoriach „niewolnika” i cały czas ulega dewastacji. Tylko żal oddanych mu ludzi, którzy są przekonani, że to co płynie kanałem Strażnicy pochodzi od Boga. I to najbardziej denerwuje tego „unizonego sługę”, że to nie rzekomi odstępcy, ale jego własna pycha doprowadziła do tego stanu.

Zakłamywanie historii

„Tymczasem wielu z tych, którzy usłyszeli ich naukę, uwierzyło. I tak liczba nowo nawróconych mężczyzn sięgała **pięciu tysięcy**” (Dzieje Ap. 4:4 BWP). Skoro w zaledwie kilku dni nawróciło się ponad pięć tysięcy mężczyzn nie licząc kobiet to ilu nawróciło się za życia apostołów nie mówiąc o XIX wiekach historii chrześcijaństwa?

Ale niewolnik musiał znaleźć miejsce dla siebie dlatego przekonuje:

W I wieku n.e. nie wybrano całego grona 144000 namaszczonego chrześcijan. **Powoływanie ich trwało przez okres apostołski, a potem najwyraźniej zostało spowolnione.** Niemniej było kontynuowane przez kolejne stulecia aż do naszych czasów.¹²

„Niewolnik” nie wie, co czyni jego pan.

Po pierwsze „niewolnik” nie uznał Jezusa Chrystusa jako Pana, który do swoich uczniów powiedział: „Już nie nazywam was niewolnikami, **ponieważ niewolnik nie wie, co czyni jego pan.** Ale ja nazwałem was przyjaciółmi, ponieważ oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od mego Ojca” (Jana 15:15 PŃŚ).

Dlatego „niewolnik nie usłyszał od Pana Jezusa tego co On usłyszał od Ojca. „Oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od mego Ojca. Kto wobec tego objawia „niewolnikowi” zwodnicze prorocтва, które

¹¹ Strażnica z 1 maja 2007, s.31(podkreślenie SN)

¹² Strażnica z 15 stycznia 2008, s.22

jedno za drugim zostaje odwoływane?

Pan Jezus nie ustanowił organizacji, ale Kościół. (Efez. 1:22). Natomiast „niewolnikowi” podpowiada ktoś inaczej niż Pan Jezus, nie tylko założył organizację, ale i zorganizował Biblię.

Obca Nowemu Testamentowi jest nauka o „niewolniku” która jest przypowieścią z której „ów niewolnik” uczynił swą najważniejszą doktrynę.

Pan Jezus ustanowił w swym Kościele nie niewolnika, ale pięć różnych darów w postaci:

„I On ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami, aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości, i dorośniemy do wymiarów pełni Chrystusowej, abyśmy już nie byli dziećmi, miotanymi i unoszonymi lada wiatrem nauki przez oszustwo ludzkie i przez podstęp, prowadzący na bezdroża błędu, lecz abyśmy, będąc szczerzy w miłości, wzrastali pod każdym względem w niego, który jest Głową, w Chrystusa” (Efez. 4:11-15 BW).

Nie dał prawa jednemu człowiekowi, czy ruchowi religijnemu do wykładni Słowa:

Zatem Biblia jest księgą organizacyjną i należy do zboru chrześcijańskiego jako całości, a nie do pojedynczych osób, bez względu na to, jak szczerze by one wierzyły, że ją

*potrafią interpretować. Z tego samego powodu Biblii nie można właściwie zrozumieć bez uwzględnienia widzialnej organizacji Jehowy.*¹³

Strażnica przekонуje, że każdy:

*Kto więc zamierza się podporządkować tej teokratycznej zorganizowanej społeczności, ten musi zupełnie i całkowicie zgodzić się z każdym szczegółem jej apostołskich wymagań i wytycznych działania.*¹⁴

Niewolnik, a Ciało Kierownicze

Na łamach literatury Towarzystwa Strażnica możemy zamienne czytać raz niewolnik, innym razem Ciało Kierownicze. Wg tej nauki niewolnik i Ciało Kierownicze wywodzi się ze 144.000 co jest wierutnym kłamstwem.

Trzeci prezes N. Knorr poszerzył skład brooklyńskiego ciała kierowniczego do kilku osób. Ale Biblia nie podaje nam aby byli apostołowie i starsi zborów w roli członków ciała kierowniczego i statystów jak to ma miejsce w strukturze brooklyńskiej.

Zaufanie, komu i dlaczego?

„Niewolnik” odrzucił dar Ducha Świętego jak i dary w postaci ludzi na różnych przywilejach w Kościele i wyniósł sam siebie ponad wszystko pisząc:

„Bądźmy przekonani, iż posłuszeństwo wobec Jehowy, stosowanie się do wskazówek, które On podaje za pośrednictwem swej organizacji, oraz akceptowanie Jego postanowień jest nader słuszne”. (...) (s.106)

¹³ Strażnica 22/1968 r. s. 2 p. 9

¹⁴ Strażnica 22/1968 r)

Odrzucenie Ducha Świętego i darów zawsze prowadzi do odstępstwa (1 Kor. 11:1-8). Wszystkie huczne zapowiedzi prorostw brooklyńskich spływają do kanału z którego pochodzą, a „niewolnik” wiję się jak w ukropie swych wymysłonych „prorostwach” aby wyjść z twarzą.

Jednak czas umyka, a wraz z nim fałszywi prorocy i ich prorostwa. Jak już wcześniej wspomniałem, że powołanie jest tylko jedno.

Co pozostało z tych objawień?

Jak już wspomniałem, Biblia nie dzieli ludzi na tych, którzy pójdą do nieba i tych co pozostaną na wieki na ziemi. Jest wyraźnie akcentowanie, że ludzkość dzieli się na zbawionych i potępionych. (Mat. 13: 39-43). Gdyby nie przewrotna interpretacja „niewolnika” można by się zgodzić z poniższym zdaniem, że:

Przez 19 stuleci aktualne było tylko jedno powołanie, to znaczy niebiańskie, przy czym Jehowa bardzo starannie dobierał tych, którzy będą Mu służyć u boku Jego Syna, tworząc rząd Królestwa. Wprawdzie wielu zaproszono, ale tylko bardzo mało wybrano.¹⁵

Ponieważ nie ma wersetów dla klasy niebiańskiej czy ziemskiej bo takiego nauczania w Biblii nie ma. Zbawienie jest tylko jedno dla całej ludzkości jak pisał pod natchnieniem apostoł Paweł: „On to ofiarował siebie za nas, aby wykupić i oczyścić od wszelkiej nieprawości

nas, swój lud nabyty na własność i gorliwie spełniający dobre uczynki,, (Tytusa 2:14Bp).

„Przez łaskę bowiem jesteście zbawieni mocą wiary. Nie pochodzi to z waszej zasługi, lecz z daru Bożego. Nie z uczynków, aby się nikt nie przechwalał. Dziełem Jego jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg od dawna określił, abyśmy je spełniali” (Efez. 2:8-10Bp).

Im większe zorganizowanie tym większe odstępstwo. „Niewolnikowi” marzy się rola narodu wybranego, ale jeden już został wybrany (Rzym. 11:25-30). Pan Jezus podczas ostatniej wieczerzy ustanowił zgodzenie z prorostwami „nowe przymierze”¹⁶, które dotyczy wszystkich zbawionych. Brooklyn zachowuje się jak niektórzy Żydzi w zborach wczesnochrześcijańskich. Próbuja wynieść się ponad wszystkich, ale nie są w tym osamotnieni, takich chętnych jest wielu.

Może większość z nowożytnych pomazańców nie okazała się godnymi tego przywileju i Ciało Kierownicze organizuje nowe wybory do grona „Szkłanki Wina”? Bo przecież ciągle żywy wśród ŚJ jest taki pogląd:

ROK 1970

Czy to znaczy, że mniej więcej **od roku 1935** zmartwychwzbudzeni w niebie oraz zrodzeni z ducha członkowie ostatek przebywający jeszcze na ziemi stanowią razem pełną liczbę 144 000? Tak, **stojące do dyspo-**

¹⁵ Strażnica nr4 z 1982, s.16 (patrz Strażnica 12/1967, s.12)

¹⁶ Jer. 31:31-34

zycji dowody pozwalają wysunąć taki właśnie wniosek. Powszechne powoływanie do tej nadziei ustało.¹⁷

ROK 1982

„Od tej chwili już nikt więcej nie miał być namaszczoney duchem świętym, co by mogło poświadczyć jego nadzieję niebiańską, chyba że w nader rzadkich wypadkach niewierność kogoś z jeszcze tu pozostałych „wybranych” wymagałaby zapelnienia wakującego miejsca.¹⁸

ROK 2007

Zwłaszcza od roku 1966 wierzono, że powoływanie pomazańców dobiegło kresu w 1935 roku. (...).

Z drugiej strony, jak czas pokazuje, niektórzy chrześcijanie ochrzczeni po roku 1935 otrzymali świadectwo ducha, że mają nadzieję niebiańską (Rzymian 8:16, 17). Najwyraźniej więc nie można ustalić konkretnej daty, kiedy Bóg przestanie powoływać chrześcijan do życia w niebie.¹⁹

¹⁷ Strażnica nr18 z 1970, s.23

¹⁸ Strażnica nr4 z 1982, s.16

¹⁹ Strażnicy z 1 maja 2007 rokus 30 i 31

Szokujące? Owszem. Dodatkową ciekawostką jest fakt, że w roku 2008 osiągnięto szczytową od 30 lat liczbę pomazańców, która w roku 1977 wynosiła 10,080. Proponuję w tym miejscu zapoznać się ze statystykami z tego okresu:

Niestety, nie dysponuję najnowszymi statystykami z Polski, jednakże udało mi się odszukać kilka danych, które ukazują, że polscy pomazańcy nie odstają tak bardzo w tendencji wzrostowej od reszty. Dziwacznie w związku z tym brzmią słowa z jednej z ostatnich Strażnic:

*Z upływem lat grono pomazańców żyjących na ziemi zmniejszyło się, natomiast liczba drugich owiec wzrosła.*²⁰

Jest to nieco niedokładne tłumaczenie, gdyż w wydaniu angielskim czytamy:

„The number of anointed ones on the earth has decreased over the decades”, czyli „Liczba pomazańców żyjących na ziemi od dziesięcioleci zmniejsza się”.

Ale czy naprawdę się zmniejsza? I kiedy? Przez ostatnie 30 lat? Czy może

²⁰ Strażnica z 15 lutego 2009, ss.27,28

w 3 poprzednich latach? Raz jeszcze przyjrzyjmy się liczbom:

Kogo chce oszukać Ciało Kierownicze? Siebie? Nas? Bo przecież liczby nie kłamią.

A może istnieje jakieś inne wyjaśnienie tego wzrostu uczestników Pamiątki? Nasuwa się tutaj na myśl fragment jednej ze Strażnic, która próbowała tłumaczyć wzrost liczby pomazańców, wynoszący wówczas „jedynie” kilkadziesiąt osób:

*U niektórych być może była to **reakcja emocjonalna na obciążenia fizyczne lub psychiczne**. Uświadomili sobie jednak, iż w rzeczywistości nie zostali powołani do życia w niebie. Prosili więc Boga o miłosierdzie i wyrozumiałość.*²¹

Ciało Kierownicze bez ogródek zatem zasugerowało, że przynajmniej część nowych pomazańców wcale pomazańcami nie jest i przypisano im nawet zaburzenia psychiczne! Tacy „obciążeni psychicznie” pomazańcy powinni bezzwłocznie zaprzestać spożywania chleba i wina, gdyż gdyby tego nie uczynili, zapewne zasłużyliby sobie na śmierć. Taki wniosek można wysnuć z innego fragmentu Strażnicy: *A co z osobami, które go nie mają [absolutnego przekonania o namaszczeniu], lecz spożywają emblematy na Pamiątce? Skoro już wiedzą, że nigdy nie żyły nadziei niebiańskiej, niewątpliwie usłuchają głosu sumienia i przestaną je przyjmować. **Bóg nie patrzyłby z uznaniem na kogoś, kto twierdzi, że został powołany na niebiańskiego króla i kapłana, a wie, że w rzeczywistości jest inaczej**. Gdy Korach z plemienia Lewiego zuchwale zabiegał o udział w kapłaństwie Aaronowym, **Jehowa go uśmiercił**. Jeśli chrześcijanin uświadomi sobie, że niesłusznie spożywał emblematy na Pamiątce, **powinien tego zaprzestać i pokornie prosić Jehowę o przebaczenie**.*²²

Ciało Kierownicze grozi, stawia psychiatryczne diagnozy wobec swoich nowych współkapłanów i współdziedziców w Królestwie Bożym, czasem jednak wchodzi w pojednawczy ton: ***Nie ma więc potrzeby się niepokoić, jeśli ktoś zaczyna (...) spożywać emblematy**. To naprawdę nie od nas zależy, czy jakaś osoba jest namaszczona duchem świętym i powołana do życia niebiańskiego, czy też nie.*²³ Czy jednak naprawdę nie ma powodów do niepokoju, gdy nagle zaczyna

²¹ Strażnica z 15 sierpnia 1996, s.31

²² Strażnica z 15 lutego 2003, s.20

²³ Strażnica z 15 sierpnia 1996, s.31

spożywać emblematy 1,500 więcej osób? I czy spadek liczby pomazańców nie był przypadkiem uważany jako jeden z głównych dowodów przekonujących o tym, że od roku 1914 żyjemy w dniach ostatnich? Przypomnijmy tę myśl:

Po szóste, liczba prawdziwych namaszczonych duchem naśladowców Jezusa Chrystusa maleje, choć niektórzy najwidoczniej wciąż będą na ziemi, gdy wybuchnie wielki ucisk. Większość członków ostatka jest już w dość podeszłym wieku i z biegiem lat liczba tych, którzy naprawdę są namaszczeni duchem, topnieje.²⁴

Aż się ciśnie tutaj na usta pytanie: Skoro jednak „liczba prawdziwych pomazańców” nie maleje, a z roku na rok rośnie, czy oznacza to, że jednak od 1914 roku nie żyjemy w dniach ostatnich? Czy ma to jakiś związek z kolejną zmianą nauki o „pokoleniu, które nie przeminie”, jaką zaserwowano Świadkom w ubiegłym roku?

Ponieważ Jezus, wspominając im o „tym pokoleniu”, nie dodał żadnego negatywnego określenia, apostołowie niewątpliwie zrozumieli, że w skład ‘pokolenia, które nie przeminie, dopóki się to wszystko nie stanie’, wejdą oni sami oraz inni uczniowie. (...) Okres, w którym żyje „to pokolenie”, najwyraźniej pokrywa się z okresem urzeczywistniania się pierwszej wizji z Księgi Objawienia (Obj. 1:10 do 3:22). Ten etap dnia Pańskiego trwa od roku 1914 aż do chwili, gdy ostatni z wiernych pomazańców umrze i zostanie wskrzeszony.²⁵

Tym oto sposobem Ciało Kierownicze odsunęło nadejście Armagedonu na „świętego Nigdy”, bo z jednej strony „nie można ustalić, kiedy zakończy się powoływanie do nadziei niebiańskiej”, a zatem jest ono ciągle w toku i – jak widzimy – grono to nieustannie rośnie liczebnie, a z drugiej strony „dzień Pański” ma zakończyć się śmiercią „ostatniego z wiernych pomazańców”, co przy omawianym wzroście liczebnym i coraz młodszy wiekiem pomazańcami może jeszcze sporo potrwać. Niemniej wszystkie te ostatnie wyjaśnienia otworzyły wielu Świadkom swobodną drogę do wyznawania swojej nadziei, która wcześniej była w nich tłamszona przez naukę o definitywnym zamknięciu powołania niebiańskiego w roku 1935. I jak widać z omówionych tutaj sprawozdań, korzystają z tego pełnymi garściami oraz ochoczo i odważnie przyłączają się do tej wyjątkowej klasy „Szkłanki Wina”.

Dzieje się tak wbrew doświadczenia wszystkich nowych Świadków Jehowy

²⁴ Strażnica z 15 stycznia 2000 s 13

²⁵ Strażnica z 15 lutego 2008, ss.23,24

wskazujących, że od samego początku w kwestii ich członkostwa nie daje się im możliwości wyboru nadziei, kierując uwagę wyłącznie na jedną – ziemską. Czyżby ta druga była zarezerwowana tylko dla „bardziej wiernych”? Rosnąca liczba pomazańców pokazuje jednak Ciału Kierowniczemu, że „nie z nami te numery”. Czy po tegorocznej Pamiątce „niewolnik” poczuje się zmuszony do dalszych ustępstw? Nie wiadomo. Czy zrewiduje szkic wykładu Pamiątkowego, w którym na omówienie korzyści wynikających z ofiarnej śmierci Jezusa przewidziano 12 minut, natomiast na uzasadnienie, dlaczego ochrzczeni Świadkowie nie powinni spożywać emblematów wyznaczono aż 21 minut? Także trudno wyczuć. Jednak jedno jest pewne: członkowie Organizacji zaczynają pokazywać Ciału Kierowniczemu, że musi się ono z nimi liczyć i zdecydowanie odejść od totalitarnej formy narzucania swoim współpracownikom własnego widzimisię o poglądach na więź z Jezusem, który sam ostrzegał:

Mateusza 23:13

„Biada wam, uczeni w piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Zamykacie bowiem królestwo niebios przed ludźmi; bo sami nie wchodzić ani nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą.”

Marek Boczkowski, maj 2009

Szklanka wina, czyli rzecz o pomazańcach

Spożywających Wierzę		
Świat	Głosicieli	Polska
1977	10,080	
1978	9,762	
1979	9,727	
1980	9,564	
1981	9,601	
1982	9,529	
1983	9,292	
1984	9,081	
1985	9,051	
1986	8,927	
1987	8,808	
1988	8,685	
1989	8,734	
1990	8,869	
1991	8,850	
1992	8,683	
1993	8,693	

1994	8,617	66
1995	8,645	62
1996	8,757	
1997	8,795	
1998	8,756	82
1999	8,755	75
2000	8,661	
2001	8,730	70
2002	8,760	72
2003	8,585	78
2004	8,570	79
2005	8,524	
2006	8,758	
2007	9,105	
2008	9,986	

„Rysunek 1 Strażnica
4/1976 s 22

Ilekroć

O jakich owcach, inaczej mówiąc o jakim narodzie mówił Pan Jezus? Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w Ewangelii Mateusza 15:24: *"Jestem posłany tylko do owiec zaginionych z domu Izraela"*.

Pan Jezus zburzył przegrodę, która dzieliła pogan od Izraela i od Boga. Apostoł w liście do zboru w Efezie pisze: *"Byliście w tym czasie bez Chry-*

stusa, dalecy od społeczności izraelskiej i obcy przymierzom, zawierającym obietnicę, nie mający nadziei i bez Boga na świecie. Ale teraz wy, którzy niegdyś byliście dalecy, staliście się w Chrystusie Jezusie bliscy przez krew Chrystusową. Albowiem On jest pokojem naszym, On sprawił, że z dwojga jedność powstała, i zburzył w ciebie swoim stojącą po środku przegrodę z muru nieprzyjaźni. On zniósł zakon przykazań i przepisów, aby czyniąc pokój, stworzyć w sobie samym z dwóch jednego nowego człowieka. I pojednać obydwóch z Bogiem w jednym ciebie przez krzyż, zniweczywszy na nim nieprzyjaciół. I przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko. Albowiem przez niego mamy dostęp do Ojca, jedni i drudzy w jednym Duchu". (Ef. 2:12-18)

Poganie przypominali owce bez pasterza,. Apostoł Piotr pisał o nich: *"Byliście bowiem zbłąkani jak owce, lecz teraz nawróciliście się do pasterza i stróża dusz waszych". (1 Piotra 2:25)*

Podczas nawrócenia się Pawła Pan Jezus powiedział do Ananiasza, aby przekazał skruszonemu prześladowcy, że: *(...) ten jest moim narzędziem wybranym, aby zaniósł imię moje przed pogan i królów, i synów Izraela; (Dz. Ap. 9:15)*

Nawróceni Izraelici mieli problem z zaakceptowaniem postanowienia Bożego dotyczącego pogan. Kiedy nawrócił się Korneliusz i cały jego dom. Rodowici Żydzi stawiali Piotrowi zarzuty: *"Mówiąc: Poszedłeś do mężów nieobrzezanych i jadłeś z nimi". (Dz. Ap. 11:3)* Kiedy Piotr wyjaśnił jak wielkie rzeczy czyni Bóg, i jak go doświadczał: *"A gdy to usłyszeli, uspokoił się i wielbili Boga, mówiąc: Tak więc i poganom dał Bóg opamiętanie ku żywotowi. (Dz. Ap. 11:18)*

Żydzi bluźnili i przeciwstawiali się temu, co głosił Paweł. Wtedy Paweł i Barnaba odpowiedzieli odważnie i rzekli: *"Wam to najpierw miało być opowiadane Słowo Boże, skoro jednak je odrzucacie i uważacie się za niegodnych życia wiecznego, przeto zwracamy się do pogan. Tak bowiem*

nakazał nam Pan: Ustanowiłem cię światłością dla pogan, Abyś był zbawieniem aż po krańce ziemi. Paganie słysząc to radowali się i wielbili Słowo Pańskie, wszyscy ci, którzy byli przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli". (Dz. Ap. 13:46-48)

Na ten temat można by jeszcze wiele pisać, ale nigdzie nie znajdziemy w Biblii takiego podziału jaki znajdujemy w nauce Świadków Jehowy. Biblia mówi o zbawionych i potępionych, Żydach i poganach, ale trudno dopatrzeć się tych, którym by nie wolno było narodzić się z Ducha, tylko muszą być ochrzczeni chrztem wodnym i uwierzyć w to, co głosi grupa ludzi, która nazwała się Ciałem Kierowniczym, czy „niewolnikiem”. Zechcemy teraz zapoznać się z tą nauką, aby pomóc tym, którzy stali się niewolnikami tej drogi.

Wielki Lud

Słowa „wielki lud”, lub „wielka rzesza”, znajdujemy w Księdze Objawienia 7:9. Na podstawie tego wersetu drugi prezes Towarzystwa Strażnica w 1935 roku ogłosił, że jest tu mowa o ludziach, którzy nie muszą narodzić się z Ducha, ponieważ oni będą żyć wiecznie na ziemi. Jedna ze Strażnic podjęła ten temat pisząc, że:

Nauka Towarzystwa Strażnica

Zgodnie z tym, w jakiej kolejności opisane są wydarzenia w 7 rozdziale Objawienia, objaśnienie wizji o „wielkiej rzeszy” podano dopiero wiosną roku 1935, gdy już od 20 lat trwało „zakończenie systemu rzeczy”, rozpoczęte w roku 1914. Rzec miała miejsce 31 maja 1935 roku na zgromadzeniu zorganizowanym w stolicy Stanów Zjednoczonych. Z tej okazji J.F. Rutherford, ówczesny prezes Towarzystwa Strażnica, wygłosił odczyt na temat, „ludu wielkiego” i wyjaśnił, że nie jest to wtórna klasa niebiańska, lecz klasa ziemską, innymi słowy „drugie owce” należące do „właściwego pasterza”. Wiadomość tę opublikowano później na łamach czasopisma Strażnica. Odtąd „właściwy pasterz” zaczął zwoływać swe „drugie owce”, a one jeły słuchać jego głosu i iść za nim. (*Strażnica CII/15 s. 17 § 20*)

W innej książce napisano:

"Wielka rzesza nie dozna przemiany swej natury z ludzkiej w duchową i dlatego nie potrzebuje usprawiedliwienia przez wiarę, ani przypisania jej sprawiedliwości, czego dostępuje 144000 „wybranych”. Nie będzie też potrzebować przypisania ludzkiej doskonałości przez wiarę w krew Chrystusa, będzie natomiast potrzebować rzeczywistej doskonałości w ciele przez dodającą otuchy, oczyszczającą pomoc mesjańskiego Królestwa Bożego - i tego dostąpi podczas tysiącletniego królowania Chrystusa (*Życie wieczne w wolności synów Bożych* s. 250 § 22

Natomiast w Biblii czytamy, że wszyscy, którzy mają wejść do Królestwa Bożego muszą narodzić się z wody i Ducha aby wejść do Królestwa Bożego (Jan 3:3-7)

Nauka Russella na temat wielkiej rzeszy

Na temat siódmego rozdziału Objawienia wiersze od 9-17 Russell, założyciel tej nauki miał całkiem odmienne zdanie:

"Ci, którzy kochają obecny świat, ale Pana zupełnie nie opuścili i przymierzem nie pogardzili, są ciężko doświadczani i oczyszczani przez ogień utrapień. Apostoł określił to jako oddanie ich szatanowi w celu zniszczenia ciała, aby duch (nowo splecioną naturą) mógł być zachowany na dzień Pana Jezusa (1Kor. 5:5). Jeśli we właściwym usposobieniu przyjmą te karania, we właściwym czasie zostaną przyjęci na poziomie duchowym. Będą mieli wieczne duchowe życie, takie jak mają aniołowie, lecz stracą nagrodę nieśmiertelności. Będą służyli Bogu w Jego świątyni, stojąc przed tronem z palmami w rękach (Obj. 7 : -17). (*Boski Plan Wieków-Tom I* , s.226)

Russell w latach (1878-1916) nauczał, że „wielka rzesza”, ludzi, będzie żyć wiecznie w niebie, natomiast Rutherford w 1935 roku, przekwalifikował ich do życia wiecznie na ziemi. Nie ulega wątpliwości, że w tym przypadku rację miał Russell. Jeśli tak – dlaczego jego następca to zmienił? Odpowiedź na to pytanie jest prosta, w miarę lat wzrastała liczba członków Organizacji, a zbawionych miało być tylko 144.000. W 1935 roku było ich około 70000 - czyli prawie połowa, reszta miała się rekrutować z tych, którzy stali się chrześcijanami od 33 roku n.e. do powstania tej nauki w 1935 roku.

Wobec powyższej sytuacji drugi prezes szukał rozwiązania i znalazł je w siódmym rozdziale Objawienia, w wierszach od 1– 8 gdzie jest mowa o dwunastu pokoleniach Izraela o czym wyraźnie mówi wiersz czwarty: "*I usłyszałem liczbę tych, których opatrzone pieczęcią: sto czterdzieści cztery tysiące opieczętowanych ze wszystkich plemion izraelskich*". (Obj.7:4) Choć

werset ten wyraźnie mówi o hebrajczykach, Rutherford zmienił naukę o Izraelu i przemianował go na Izrael duchowy, przyjmując liczbę literalnie, a pochodzenie symbolicznie, co jest charakterystyczne w ruchach badackich.

Sto czterdzieści cztery tysiące uznał za godnych życia w niebie, natomiast wiersz dziewiąty opisuje nam:

"Potem widziałem, a oto tłum wielki, którego nikt nie mógł zliczyć, z każdego narodu i ze wszystkich plemion, i ludów, i języków, którzy stali przed tronem i przed Barankiem, odzianych w szaty białe, z palmami w swych rękach". (Obj.7:9)

Rutherford zastosował tą samą zasadę:

- „tłum wielki” — przyjął literalnie,
- natomiast miejsce gdzie ten lud stoi, przeniósł na ziemię.

Obowiązuje w tym temacie twarda niepodlegająca dyskusji nauka. Z innych tematów mogłeś się przekonać, że nie ma w Biblii takiej nauki, jaką głosi Organizacja. Może wobec tego zapytasz kto będzie żył na ziemi przez tysiąc lat? Księga Objawienia 20:8 mówi: I wyjdzie (szatan) by zwieść narody (...). Będą tam ludzie z wszystkich narodów, którzy przeżyją Armagedon. Nie do nas jednak należy oceniać, jakie kryteria będą zastosowane do osób, które 1000 lat będą żyć na ziemi, a nie mieli udziału w pierwszym zmartwychwstaniu.

Wielka rzesza wg nauk Strażnicy

Słowa „**wielki lud**”, lub „wielka rzesza”, znajdujemy w Księdze Objawienia 7:9. Na podstawie tego wersetu drugi prezes Towarzystwa Strażnica w 1935 roku ogłosił, że jest tu mowa o ludziach, którzy nie muszą narodzić się z Ducha, ponieważ oni będą żyć wiecznie na ziemi. Jedna ze Strażnic podjęła ten temat pisząc, że:

Zgodnie z tym, w jakiej kolejności opisane są wydarzenia w 7 rozdziale Objawienia, objaśnienie wizji o „wielkiej rzeszy” **podano dopiero wiosną roku 1935**, gdy już od 20 lat trwało „zakończenie systemu rzeczy”, rozpoczęte w roku 1914.

Rzecz miała miejsce 31 maja 1935 roku na zgromadzeniu zorganizowanym w stolicy Stanów Zjednoczonych. Z tej okazji J.F. Rutherford, ówczesny prezes Towarzystwa Strażnica, wygłosił odczyt na temat, „ludu wielkiego” i wyjaśnił, **że nie jest to wtórna klasa niebiańska**, lecz klasa ziemską, innymi słowy „drugie owce” należące do „właściwego pasterza”. Wiadomość tę opublikowano później na łamach czasopisma Strażnica. Odtąd „właściwy pasterz” zaczął zwoływać swe „drugie

owce”, a one *jęły* słuchać jego głosu i iść za nim.²⁶

W innej książce napisano:

Wielka rzesza nie dozna przemiany swej natury z ludzkiej w duchową i dlatego nie potrzebuje usprawiedliwienia przez wiarę, ani przypisania jej sprawiedliwości, czego dostępuje 144000 „wybranych”. Nie będzie też potrzebować przypisania ludzkiej doskonałości przez wiarę w krew Chrystusa, będzie natomiast potrzebować rzeczywistej doskonałości w ciele przez dodającą otuchy, oczyszczającą pomoc meśjańskiego Królestwa Bożego - i tego dostąpi podczas tysiącletniego królowania Chrystusa.²⁷

Natomiast w Biblii czytamy, że wszyscy, którzy mają wejść do Królestwa Bożego muszą narodzić się z wody i Ducha, aby wejść do Królestwa Bożego (Jan 3:3-7).

²⁶ Strażnica CII/15 s. 17 § 20 (podkreślenie autora)

²⁷ Życie wieczne w wolności synów Bożych s. 250 § 22 (podkreślenie autora)

Nauka Russella o wielkiej rze- szy

Na temat siódmego rozdziału Objawienia wiersze od 9-17 Russell, założyciel tej nauki miał całkiem odmienne zdanie: Ci, którzy kochają obecny świat, ale Pana zupełnie nie opuścili i przymierzem nie pogardzili, są ciężko doświadczani i oczyszczani przez ogień utrapień. Apostoł określił to jako oddanie ich szatanowi w celu zniszczenia ciała, aby duch (nowo spłodzona natura) mógł być zachowany na dzień Pana Jezusa (1Kor. 5:5). Jeśli we właściwym usposobieniu przyjmą te karania, we właściwym czasie zostaną przyjęci na poziomie duchowym. Będą mieli wieczne duchowe życie, takie jak mają aniołowie, lecz stracą nagrodę nieśmiertelności. Będą służyli Bogu w Jego świątyni, stojąc przed tronem z palmami w rękach (Obj. 7:10 -17).²⁸

Russell w latach (1878-1916) nauczał, że „wielka rzesza”, ludzi, będzie żyć wiecznie w niebie, natomiast Rutherford w 1935 roku, przekwalifikował ich do życia wiecznego na ziemi. Nie ulega wątpliwości, że w tym

przypadku rację miał Russell z wyjątkiem tego, że: **stracą nagrodę nieśmiertelności.**

Dlaczego Rutherford do końca odebrał im niebo? Odpowiedź na to pytanie jest prosta, w miarę lat wzrastała liczba członków Organizacji, a zbawionych miało być tylko 144000. W 1935 roku było ich, około 70000 - czyli prawie połowa, reszta miała się rekrutować z tych, którzy stali się chrześcijanami od 33 roku n.e. do powstania ruchu Badaczy.

Drugi prezes szukał różnych ciekawostek, aby zatrzymać rozczarowanych uczniów Russella i *nowe światło* znalazł w siódmym rozdziale Objawienia, w wierszach od 1– 8 gdzie jest mowa o dwunastu pokoleniach Izraela, o czym wyraźnie mówi wiersz czwarty: *I usłyszałem liczbę tych, których opatrzone pieczęcią: **sto czterdzieści cztery tysiące** opieczętowanych ze wszystkich plemion izraelskich (Obj.7:4).* Choć werset ten wyraźnie mówi o

²⁸ Boski Plan Wieków-Tom I , s. 226

hebrajczykach, Rutherford zmienił naukę o Izraelu i przemianował go na **Izrael duchowy**, przyjmując liczbę literalnie, a pochodzenie symbolicznie, co jest charakterystyczne w tych ruchach.

Sto czterdzieści cztery tysiące uznał za godnych życia w niebie, natomiast wiersz dziewiąty opisuje, że: Potem widziałem, a oto **tłum wielki**, którego **nikt nie mógł zliczyć**, z każdego narodu i ze wszystkich plemion, i ludów, i języków, którzy **stali przed tronem i przed Barankiem**, odzianych w szaty białe, z palmami w swych rękach (Obj.7:9).

Rutherford zastosował tę samą zasadę: „**tłum wielki**”— **przyjął literalnie, natomiast miejsce, gdzie ten lud stoi, przeniósł na ziemię**.

Obowiązuje w tym temacie twarda niepodlegająca dyskusji nauka. Z innych rozdziałów tej książki mogłeś się przekonać, że Biblia nie zna takiej nauki, jaką głosi Organizacja. Może wobec

tego zapytasz, kto będzie żył na ziemi przez tysiąc lat? Księga Objawienia 20:8 mówi: *I wyjdzie (szatan) by zwieść narody (...)*. Będą tam ludzie z wszystkich narodów, którzy przeżyją Armagedon. Nie do nas jednak należy oceniać, jakie kryteria będą zastosowane do osób, które będą żyć 1000 lat na ziemi, a nie będą mieli udziału w pierwszym zmartwychwstaniu.

Jedna, dwie czy trzy owczarnie?

¹³ Dzięki innemu promieniowi światła **uświadomiono** sobie, że **Jezus mówił nie o, dwóch, ale o trzech owczarniach** (Jana, rozdział 10). Były to: 1) owczarnia żydowska, której odzwierciedleniem był Jan Chrzciciel, 2) owczarnia namaszczonego dziedzica Królestwa oraz 3) owczarnia „drugich owiec”, mających nadzieję ziemską (Jana 10:2, 3, 15, 16); ²⁹

²⁹ Strażnica 10/1995 s 24 p 13 (podkreślenie autora)

W rozdziale 7 Księgi Objawienia, gdzie mowa **jest zarówno** o 144 000 duchowych Izraelitów, jak i o „wielkiej rzeszy”, **powiedziano tylko o grupie 144 000, że są naznaczeni „na swych czołach” tą „pieczęcią”, jako „niewolnicy naszego Boga”.** Wynika **stąd**, iż Bóg z góry przewidział **także różnice** w ostatecznych przydziałach **miejs**, to znaczy **niebo** lub **ziemię**. Faktu **tego** nie **zmienia** nawet **okoliczność**, że wszyscy są wprowadzeni w stan zbawienia, ponieważ „wielka **rzesza**”, jak 144 000, uznaje Jezusa **Chrystusa** za „Baranka Bożego, który usuwa grzech świata” (Jana 1:29,36(1 Jana 2:x1,2). W ten sposób **wchodzący** w skład „wielkiej **rzeszy**” istotnie „wyprali **swe** szaty i wybielili je we krwi Baranka” (Obj. 7: 9,14).³⁰

Wielka rzesza i 144.000 pojawią się dopiero w okresie ‘wielkiego ucisku’. Dla niewolnika nie ma to

większego znaczenia. Ma większe problemy jak wyjść z poprzednio zakreślonych ‘proroctw’.

Należący do tej wielkiej rzeszy mają nadzieję, że staną przed Bogiem i Barankiem jako zwycięzcy. Będąc świadomi tego, że to Bóg będzie prowadził przez *Wielki Ucisk* i różne utrapienie abyśmy byli uczestnikami Jego chwały. Bóg jest wielkim zbawicielem i wielkim wyzwolicielem swego ludu. Jego wyzwolenie nie polega na uchronieniu przed trudnościami, lecz zwycięstwem nad nimi. Nie jest to takie wyzwolenie, które zachowuje człowieka przed kłopotami, lecz zwycięstwo prowadzi go przez nie. Nie czyni ono życia łatwym, lecz czyni je wielkim. Chrześcijańska nadzieja nie polega na oczekiwaniu na uniknięciu wszelkiego rodzaju kłopotów i trudności; chrześcijańska nadzieja polega na tym, że człowiek w Chrystusie pozostanie wiernym we wszystkich kłopotach i trudnościach, aż do końca.

³⁰ Strażnica CII/5 s 4 rok 1981 (podkreślenie autora)

A zatem każda grupa, która pod-
szywa się pod tę 'wielką rzeszę'
przed nastaniem *Wielkiego Uci-*
sku, jest fałszerstwem. Niektórzy
komentatorzy twierdzą, że ta
grupa jest już w niebie. To praw-
da, że będzie w niebie, ale nie w
czasie trwania, ale przy końcu
Ucisku, z którego wtedy dopiero
wyjdzie. Zostaną powołani jak
wszyscy zbawieni w dniu przyj-
ścia Pańskiego (Mat.13: 36-43).

Siódma pieczęć

*A gdy zdjął siódmą pieczęć, na-
stało w niebie milczenie na około
pół godziny (Obj. 8:1.*

Wielka rzesza

(Objawienie 7,9-17)

A więc, kim jest „wielka rzesza”?³¹
Czy nauczanie ŚJ na ten temat jest prawidłowe? A może to inne wyznania chrześcijańskie się mylą? ŚJ piszą o „rzeszy” tak:

„Objawienie nie mówi o jak o 144000, że są’ wykupieni z ziemi’, aby przebywać z Chrystusem na niebiańskiej górze Syjon” („Prowadzenie rozmów na podstawie Pism”-str.204)

Czyli nauczają że „rzesza” przeżyje wielki ucisk i Armagedon, i będą żyć wiecznie w raju na ziemi pod panowaniem Jezusa i niebiańskiej klasy 144000, tzw. „pomazańców”. A co Biblia mówi o tych ludziach? Pozwólmij się wypowiedzieć.

„Potem ujrzałem, a oto wielka rzesza...”

Czy Pismo wypowiada się o tej „rzeszy” w innych miejscach? Otóż tak, i to w księdze Objawienia. *„Potem usłyszałem jakby donośny głos ogromnej rzeszy w niebie.”*³² Powie-
dzieli: *‘Wysławiajcie Jah! Wybawie-*

*nie i chwała, i moc należą do Boga naszego”’(Obj. 19,1)*³³

Co dalej dowiadujemy się tych ludziach?

„...której żaden człowiek nie zdołał policzyć...”³⁴

No cóż, czyż ŚJ nie są policzeni? W Strażnicy nr 1 z każdego roku są policzeni.³⁵

A jeśli są policzeni, to jak mogą być tą „wielką rzeszą”?

Skąd pochodzi „rzesza”?

„...ze wszystkich narodów, i plemion, i ludów, i języków...”

A więc pierwszą rzeczą, którą należałoby zauważyć jest to, że te grupy etniczne księga Obj traktuje literalnie.

Oto przykłady: Obj. 11,9;13,7;14,6;17,5.

Najciekawszym, moim zdaniem, jest fragment Obj. 5, 9-10:

„I śpiewają nową pieśń, mówiąc: ‘Godzien jesteś wziąć zwój i otworzyć jego pieczęcie, ponieważ zostałeś zabity i swoją krwią kupiłeś Bogu ludzi z każdego plemienia i języka i ludu i narodu, i uczyniłeś ich Bogu

³¹ Chodzi oczywiście o „rzeszę” z Obj. 7,9-17. Tekst z tego fragmentu będę pisał **grubym drukiem**, bez numeracji wersetów.

³² Ciekawy fakt, ŚJ do lat 30-ych uważali „rzeszę” za drugorzędną klasę niebiańską (do dzisiaj się to zachowało m.in. u Badaczy Pisma, Epifanistów, i innych naśladowców C.T. Russela).

³³ W Biblii słowo „rzesza” jest użyte zawsze w odniesieniu do ludzi, nigdy do aniołów (zob. np. Jn 6,5- w greckim „*polys ochlos*”, podobnie, jak w Obj. 7,9; 19,1.6). Aniołowie nie dziękują za zbawienie, a jeśli to nie są aniołowie, to kto?

³⁴ Por. Rdz. 13,16. (potomstwo Abrahama nie do policzenia). Ostatnio w numerze trzecim.

³⁵ Podają statystykę, procent wzrostu, itd.

naszemu królestwem i kapłanami, i mają królować nad ziemią”.

Czy jesteś, czytelniku, kupiony przez krew Jezusa?(1 Kor 6, 19-20)

Jeśli nie, to czyją jesteś własnością?

A jeśli jesteś-to będziesz królował. Nie pozwól sobie wmówić, że jest inaczej, przecież tak jest napisane w Biblii!

A więc, „rzesza” **„...stojąca przed tronem...”**

A co jeszcze znajduje się przed Bożym tronem?

1. morze szklane (Obj. 4, 6)
2. tam aniołowie padają na twarz (Obj. 7,11)
3. tam znajduje się złoty ołtarz (Obj. 8,3)
- 3.tam harfiarze śpiewają nową pieśń (Obj. 14,3)

A Boży tron znajduje się w niebie (Obj. 4,2; Ps. 11,4).³⁶

A więc skoro uważasz się za członka wlk. rzeszy, to gdzie się znajdziesz?

„...i przed Barankiem...”

Czyli tam, gdzie 4 żywe stworzenia i 24-ch starszych (Obj. 5, 8-9).

„...ubrana w białe długie szaty...”

Co jeszcze Biblia mówi o posiadaczach białych szat?

„Jednakże masz w Sardes trochę imion, które nie skałały swych szat wierzchnich, ci będą chodzić ze mną w białych szatach, dlatego, że są

godni.”³⁷ Zwycięzający będzie więc przyobleczony w białe szaty wierzchnie...”

(Obj. 3,4-5).

Dalej:

„Radzę ci kupić ode mnie (...)białe szaty wierzchnie, żebyś był ubrany i żeby nie została ujawniona hańba twej nagości...”(Obj. 3,18)

Dalej:

„A wokoło tronu są dwadzieścia cztery trony i na tych tronach urzędem zasiadających dwudziestu czterech

starszych, ubranych w białe szaty wierzchnie.”(Obj. 4,4).

Wg . ŚJ ten fragment mówi o 144000.

„I dano każdemu z nich[pozabijanych dla słowa Bożego] białą długą szatę...”(Obj. 6,11).

Obj. 20,4 mówi o nich tak: *„...i ożyli, i królowali z Chrystusem tysiąc lat.”*

„...a w rękach ich gałęzie palmowe.”

Dlaczego oni mają te gałęzie? W Biblii mamy dwie uroczystości, podczas których posługiwano się takimi gałęziami. W ST takim świętem było Święto Namiotów, które było przeznaczone dla dwunastu pokoleń Izraela

(Kpł. 23,34-43). W NT taką uroczystością był wjazd Jezusa do Jerozolimy(np. Jan. 12,12-19). Oba te wydarzenia

³⁶ W Obj. 16,17 ten tron umiejscowiony jest w świątyni, stąd wniosek, że tą świątynią jest niebo, lub że ona jest w niebie (= Hebr. 8, 5; Dz. 7, 48-9). Co jeszcze znajduje się przed tronem? Zob. Obj. 1,4; 4,5.

³⁷ Por. 1 Kor 11, 27-8; 2 Kor 13,5.

miały charakter ściśle żydowski, nie pogański.³⁸ Więc należałoby zadać pytanie: Dlaczego wlk. rzesza obchodzi hebrajskie święto? Może są Izraelem, tyle, że duchowym? „*Albowiem nie ten jest Żydem, który jest nim na zewnątrz, i nie to jest obrzezanie, które jest*

widoczne na ciele, ale ten jest Żydem, który jest nim wewnętrznie, i to jest obrzezanie, które jest obrzezaniem serca, w duchu, a nie według litery; taki ma chwałę nie u ludzi, lecz u Boga”.

(Rz. 2,28-29BW;zob.też: Jer.9,24-25;Kpł. 26,41;Flp. 3,3;Kol. 2,11;).

Albo się jest duchowo obrzezanym, albo nie. A jak to jest z tobą, czytelniku?

Jeżeli czcisz Boga w duchu (zob. Jan. 4, 23-24), to jesteś. Nie daj sobie wmówić, że jest inaczej, skoro tak jest napisane w Biblii. A jeśli duchowym Izraelem są tylko ci ze 144.000, to kim są ci z wlk. rzeszy? Duchowymi poganami?³⁹

³⁸ Poganie mogli brać udział w żydowskich świętach po uprzednim przytęczeniu się do Izraela, co następowało w akcie obrzezania (zob. Wyj. 12,43-49). A w kwestii wjazdu Jezusa do Jerozolimy... Czy wyobrażasz sobie

Rzymianina wiwatującego na cześć króla żydowskiego jadącego na ośle? Bo ja nie.

³⁹ Wg NW , to określenie mogłoby brzmieć: „duchowe narody” lub „duchowi ludzie z narodów”.

„I wołają donośnym głosem, mówiąc: ‘Wybawienie zawdzięczamy naszemu Bogu, który zasiada na tronie, i Barankowi!’”⁴⁰

A nie sobie. Nasze zbawienie jest dziełem suwerennej łaski Bożej, a nie naszym, a tym bardziej nie jest dziełem żadnej religii.

„*Właśnie za sprawą tej życzliwości niezasłużonej(„łaską”- BW) zostaliście*

wybawieni przez wiarę; i nie stało się to dzięki wam-jest to dar Boży. bynajmniej nie dzięki uczynom, żeby nikt nie miał podstaw do chętnienia się”.. 2,8-9)

Ileż pychy potrzeba, żeby mówić:” Tylko my ocalejemy”.

A co śpiewają aniołowie? Przeczytajmy te słowa:

„A wszyscy aniołowie stali wokół tronu⁴¹ i starszych, i czterech żywych stworzeń i upadli przed tronem na twarze swoje i oddali cześć Bogu, mówiąc: ‘Amen!’

Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i szacunek, i moc, i siła

Towarzystwo Strażnica takich terminów nie stosuje, bo musieliby tak nazwać np. narody z Obj. 13,7;17,15.

⁴⁰ Ciekawy szczegół: podobnie woła rzesza w Obj. 19,1.

⁴¹ Por. Obj. 4,4.

Bogu naszemu na wieki wieków. Amen”.

Zaprawdę, jest tego godzin. Amen.

„I odezwał się jeden ze starszych, i rzekł do mnie: ‘Kim są ci ubrani w długie, białe szaty, i skąd przyszli?’”

Czasami to Bóg wysła do nas kogoś z jakimś pytaniem, na które nie znamy odpowiedzi. Dlaczego?

Może czasem chce nas czegoś nauczyć? A czy my pozwalamy się uczyć? Boże, otwórz oczy naszych serc.

„Zaraz więc powiedziałem mu: ‘Panie mój⁴² ty to wiesz’”.

Gdyby Jan polegał na zrozumieniu innych ludzi, to czy dowiedziałby się, co oznacza ta wizja?

Nie polegajmy na ludziach, tylko na Bogu!

A jakie jest znaczenie tej „rzeszy”? Pozwólmy starszemu to wyjaśnić.

„A on rzekł do mnie: ‘Są to ci, którzy wychodzą z wielkiego ucisku...’”

A kto wychodzi z wielkiego ucisku?

Czy to przypadkiem nie ci, którzy „wytrwali do końca”(Mat. 24,13)?

Na początek kilka wersetów, które mówią o „wielkim ucisku”:

„W owym czasie powstanie Michał, wielki książę, który jest orędownikiem

synów twojego ludu, a nastanie czas takiego ucisku, jakiego nie było, odkąd istnieją naraody,

aż do owego czasu.

W owym to czasie wybawiony będzie twój lud, każdy, kto jest wpisany do

księgi żywota.”(Dn.

12,1 BW)

Na ten tekst powołuje się Pan Jezus w Mat. 24,21:

„Bo potem[wtedy-BT, BW, BG, Int.] będzie wielki ucisk, jakiego nie było od

początku świata aż dotąd i już nigdy nie będzie”.

Wersety 29-31 mówią, że zabranie wybranych nastąpi po ucisku, a nie, od 1914,1918,1919etc.⁴³

1Ts 1,6:

„...a wy staliście się naśladowcami naszymi i Pana, ponieważ w ogromnym ucisku

⁴² Jeśli 24-ch starszych to 144000, to czemu apostoł mówi do jednego z nich „Panie”, skoro sam należy do tego grona?

⁴³ Kiedyś ŚJ umiejscawiali wielki ucisk w okresie od 1914 r. do Armagedonu. Dziś-w bliżej nieokreślonej przyszłości, co naruszyło spójność tej doktryny, ponieważ według dzisiejszego nauczania, „pomazańcy” są zabierani do nieba przed uciskiem.

przyjęliście słowo z radością ducha świętego,...”

Zadam tutaj pytanie: Kto tu cierpi wielki ucisk? Czyż nie tzw. „pomazańcy”? A może ci z Tesaloniki też należą do wielkiej rzeszy? Bo „rzesza” to wychodzący z wielkiego ucisku. A skoro Tesaloniczanie wyszli (czyli przetrwali ucisk), to są częścią wlk. rzeszy.

Co do ucisku, to ks. Obj. 1,9 mówi, że Jan też cierpiał ucisk. Czyżby też należał do tej rzeszy?

Oto inne fragmenty Pisma, mówiące o ucisku lub uciskach:

Jan. 16,33; Dz.14,22; 2Ts 1,4-7; 2 Tym. 3,12; 2Pt 2,9; Obj 2,9-11.22;3,10; Neh.9,37.

A „dusze zabitych dla Słowa Bożego”? (Obj. 6,9-11;20,4). Czyż to nie ci, co zginęli w wielkim ucisku?

Ciekawe, że w szóstym rozdziale Objawienia znaki na niebie następują po wizji zabitych, podobnie jak W Mat. 24,29n – po ucisku. Tym ludziom dano białe szaty, podobnie, jak „rzeszy”.

„...i wyprali swe długie szaty...”⁴⁴

A jaka nadzieja roztacza się nad tymi, którzy piorą swoje szaty?

A więc...

„szczęśliwi ci, którzy piorą swe długie szaty, żeby mieć prawo pójść do drzew życia

i żeby uzyskać wstęp do miasta przez jego bramy.”(Obj. 22,14)

⁴⁴ Por. Wj. 19,10.14 (Izrael pod górą Synaj)

No cóż, dalej (w w. 15) napisano, że pewni ludzie trafią „na zewnątrz”, do ognistego jeziora, pójdą na drugą śmierć. Albo wybierzesz Nową Jerozolimę, gdzie świeci Bóg i Chrystus, albo ciemności na zewnątrz.

Nie ma innej alternatywy, a wybór należy do ciebie(Pwt. 30,15).

A co do białych szat...

„Zwycięzający będzie więc przyobleczony w białe szaty wieczne; i jego imienia na pewno

nie wymażę z księgi życia, ale wyznam jego imię przed moim Ojcem i przed jego aniołami.”

(Obj. 3,5)

Czyli tylko zwycięzcy-nie przegrani-będą zapisani w księdze życia; tylko do zwycięzców Pan się przyzna przed

Ojcem i przed aniołami.⁴⁵

Co jeszcze przygotował Chrystus dla tych zwyciężających?

1. drzewo życia (Obj. 2,7),
2. nie doznają szkody od drugiej śmierci (2,11)
3. białe kamyczki, ukryta manna, nowe imię (2,17)
4. władza nad narodami, poranna gwiazda⁴⁶ (2,26-27)

⁴⁵ Jeśli jesteś zapisany w księdze życia, wejdiesz do Miasta (Obj. 21,27), a jeśli nie, czeka cię jezioro ognia (Obj. 20,15). I znowu nie ma żadnej innej alternatywy.

⁴⁶ Czyli Jezus (Obj. 22,16)

5. zwycięzca będzie filarem w świątyni Boga, dostanie imię Ojca i Syna i imię Nowej Jerozolimy(3,12)

6. zasiądzie z Panem na jego tronie, tak jak Jezus zasiadł na tronie Ojca(3,21)

Zwycięzca bierze wszystko, przegrany- nic(Obj. 21,7).

„... i wybielili je we krwi Baranka.”

No cóż, czy pozwoliłeś, żeby krew Jezusa zmyła twoje grzechy?(Obj. 1,5;9,9;Hbr. 9,14; 1 Jn. 1,7-2,2)

„Właśnie dlatego są przed tronem Boga i dniem i nocą pełnią dla niego świętą służbę w jego świątyni;”

Oczywiście chodzi tu o świątynię niebiańską(Obj.

11,19;14,17;15,5;16,17); Ewentualnie o Kościół (1 Kor.3,16;

6,19;2 Kor6,16). We wszystkich przypadkach na określenie świątyni występuje tu słowo greckie: „*naos*”, oznaczające „sanktuarium”.⁴⁷ Nie jest to ‘ziemski dziedziniec świątyni Jehowy’, jak interpretuje Tow. Strażnica,

(„Wspaniały finał Objawienia bliskiego!”), gdyż wg. Obj. 11,2 dziedziniec „*jest na zewnątrz sanktuarium świątyni.*”!

„...a Zasiadający na tronie rozprostuje nad nimi swój namiot.”

Czyli będą mieszkać razem z nim⁴⁸, bo to JEGO namiot. Jeżeli ten namiot, to Przybytek, to może to oznaczać, że

są kapłanami. Dlatego napisano o nich, że „pełnią(...) służbę w jego świątyni” .Iz 4,5-6 sugeruje, jakoby namiot był rozbity nad Syjonem.

Czyżby „rzesza” też była na górze Syjon?

„Nie będą już więcej głodować ani już więcej pragnąć...”

Jezus powiedział kilka razy, żeby przyjść do niego po żywą wodę.

Oto te wypowiedzi:

„Kto zaś napije się wody, którą ja mu dam już nigdy nie będzie odczuwał pragnienia, ale woda, którą ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody tryskającej ku udzielaniu życia wiecznego.”(Jn4,14)

„Jezus rzekł do nich: ‘Ja jestem chlebem życia. Kto do mnie przychodzi, w ogóle nie zgłodnieje, a kto we mnie wierzy, przenigdy nie będzie odczuwał pragnienia.’”(Jn6,35)

„Jeśli ktoś odczuwa pragnienie, niech przyjdzie do mnie i pije. Kto we mnie wierzy, jak powiedziało Pismo:

‘Z jego najgłębszego wnętrza popłyną strumienie wody żywej.’ Jednakże mówił to o duchu, którego mieli

⁴⁷ „divine habitation(Boskie mieszkanie)”- K. Int.

⁴⁸ zob. Jn.14,3; Ps.23,6;Obj.21,3;2Kor.6,16;

otrzymać ci, co w niego uwierzyli...”(Jn7,37-39)

„A duch i oblubienica bezustannie mówią:’ Przyjdź! I każdy,(...)kto jest spragniony, niech przyjdzie; każdy ,kto chce, niech bierze wodę życia darmo.”(Obj. 22,17)

Każdy, kto chce, ma prawo do wody życia, czyli Ducha, każdy, kto wierzy.

„Ale jeśli ktoś nie ma ducha Chrystusa, to do niego nie należy”(Rz. 8,9).

Czy masz tego Ducha? Jeśli nie, to uwierz, przyjdź do Jezusa i weź.⁴⁹

On daje za darmo. Nie musisz płacić(lż.55,1n). Na dar Ducha nie można sobie zasłużyć, ani zapracować. Wystarczy tylko wierzyć(Gal. 3,1-7).

„...ani nie porazi ich słońce ani żadna spiekota,...”

Można zadać pytanie: Dlaczego ich nie porazi? Myślę, że odpowiedź na to pytanie daje Obj.21,23:

„I miasto⁵⁰ nie potrzebuje słońca ani księżyca, aby mu świeciły, bo chwała Boża je rozświeciła’ a jego lampą-Baranek.”

Słońce nie będzie cię razić za dnia, ani księżyc w nocy.”(Ps. 121,6BW)

„...ponieważ Baranek, który jest pośrodku tronu, będzie ich past⁵¹ i poprowadzi ich do źródeł wód życia. A Bóg otrze z ich oczu wszelką łzę”.

Podobna rzecz jest napisana w lż. 49,10, prawdopodobnie o Izraelu. Czyżby to wskazywało, że wielka rzesza jest duchowym Izraelem?

W Obj. 21,4 Bóg też ociera łzy:

„I otrze z ich oczu wszelką łzę, i śmierci już nie będzie ani żałości, ani krzyku, ani bólu już nie będzie. To, co poprzednie, przeminęło”.

Ale w wersecie 7-mym tego rozdziału mówi tak:

„Każdy zwyciężający odziedziczy to wszystko i ja będę jego Bogiem, a on będzie moim synem”.

A zwyciężający to144000 (wg. ŚJ).

Co do wód życia, to gdzie ich Baranek poprowadzi? Gdzie są te źródła? Niech Pismo odpowie same.

„I pokazał mi rzekę wody życia czystą jak kryształ, wypływającą z tronu Boga

i Baranka przez środek szerokiej ulicy miasta”.(Obj.22,1-2)

Czyli...

-Źródłem tej rzeki jest tron Boga,

-rzeka płynie przez Miasto, czyli Nową Jerozolimę.

A z tego wynika, że książka „Wspomniały finał Objawienia bliski” wpro-

⁴⁹ Mat. 11,28-30.

⁵⁰ Oczywiście chodzi o Nową Jerozolimę.

⁵¹ Zob. Jan 10,1-29;

wadza czytelników, a zwłaszcza ŚJ w błąd. A w jaki sposób? Otóż tam rzeka została przedstawiona na rysunkach poza miastem, na zewnątrz.⁵²

„Na zewnątrz są psy i uprawiający spirytyzm, i rozpustnicy, i mordercy, i bałwochwalcy,

i każdy, kto lubuje się i trwa w kłamstwie”.(Obj. 22,15).

WNIOSKI:

1. Wielka rzesza pójdzie do nieba
2. Nikt nie mógł jej policzyć, więc to nie religia ŚJ, bo oni są policzeni.
3. Są potomstwem Abrahama
4. Są królestwem i kapłanami, będą królować nad ziemią
5. Stoją przed tronem i Barankiem, czyli tam, gdzie:
 - a. siedem duchów
 - b. siedem świeczników
 - c. morze szklane
 - d. 24-ch starszych(wg ŚJ-144.000)
 - e. aniołowie
 - f. złoty ołtarz
 - g. harfiarze (144.000)
 - h. 5. mają białe szaty, bo zwyciężyli
- 6.Świątują żydowskie święto namiotów, bo są duchowym Izraelem
7. wychodzą z wielkiego ucisku, bo są wybrani

8. wyprali swoje szaty i będą mieć dział w Nowej Jerozolimie i prawo do drzewa życia

9. tylko krew Jezusa ma moc wybielić sumienie z win, nie „robienie godzin”

10. Rzesza służy Bogu w świątyni, która jest w niebie

11. Mieszkają tam, gdzie Bóg

12. Będą w miejscu, gdzie nie będzie słońca ani księżyca, czyli w Nowym Jerozalemie

13. Mają i będą mieć jednego pasterza, Jezusa

14. On poprowadzi ich do źródeł Bożego Ducha, czyli do tronu Ojca

Więc nauka ŚJ, że wielka rzesza będzie żyć na ziemi, pod rządami Jezusa i 144.000, niestety jest fałszywa.

Czy ci, którzy lansują tak wypaczoną interpretację Słowa Bożego, mogą mówić o sobie, że tylko oni są ludem Bożym? Czy mogą mówić, że są najdoskonalszą z religii? Że nauki, które głoszą są światłem od Jehowy?

Pozostawiam każdemu te pytania do przemyślenia.

„Czy w obronie Boga chcecie mówić przewrotnie, albo gwoili niemu mówić kłamliwie?”(Hiob 13,7BW).
--

⁵² Czy ktoś widział, żeby ulica miasta była poza jego obrębem? Bo ja nie. Poza obrębem miast widziałem tylko drogi, nie ulice.

SKRÓTY

ST- Stary Testament

NT- Nowy Testament

ŚJ- Świadkowie Jehowy

NW- Pismo Święte w Przekładzie Nowego Świata(Biblia ŚJ);Rzym 1997.

BW- Biblia Warszawska (Towarzystwo Biblijne w Polsce-1975).

BT- Biblia Tysiąclecia (Pallotinum).

BT5- BT,wyd.5.

PG- Chrześcijańskie Pisma Greckie w Przekładzie Nowego Świata(Selters-1994)

BG- Biblia Gdańska(1632r.)

CzNW- Biblia ŚJ- w języku czeskim(Wyd. w 1991r.)

RP- NT na 2000- lecie Chrześcijaństwa (tłum. Ks. Remigiusz Popowski)

WN- tzw. Warszawski NT(Trynitarian Bible Society)

BWP- Biblia Warszawsko- Praska

Int- Grecko- polski Nowy Testament (wyd. „Vocatio”)

K.Int- Kingdom Interlinear Translation of the Greek Scriptures(wyd.Strażnica)⁵³

Mariusz Kielar

⁵³ Grecko-angielski Nowy Testament wyd. przez ŚJ. Na marginesie zawiera tekst PG.

Niegodne Obchodzenie Wieczerzy Pańskiej

„A dając to zalecenie, nie pochwalam, że się schodzicie nie ku lepszemu, ale ku gorszemu. Słyszę bowiem najpierw, że gdy się jako zbór schodzicie, powstają między wami podziały; i po części temu wierzę. Zresztą, muszą nawet być rozdwojenia między wami, aby wyszło na jaw, którzy wśród was są prawdziwymi chrześcijanami. Wy tedy, gdy się schodzicie w zborze, nie spożywacie w sposób należyty Wieczerzy Pańskiej; każdy bowiem zabiera się niezwłocznie do spożycia własnej wieczerzy i skutek jest taki, że jeden jest głodny a drugi pijany. Czy nie macie domów, aby jeść i pić? Albo czy zbozem Bożym gardzicie i poniewieracie tymi, którzy nic nie mają? Co mam wam powiedzieć? Czy mam was pochwalić? Nie, za to was nie pochwalam” (1 Kor. 11:17-22 BW).

Apostoł Paweł nie występuje tu z apostołskimi zarządzeniami, lecz próbował pozyskać zrozumienie zboru i odwołać się do jego dobrej woli. Nie można było zarzucić zborowi w Koryncie, że nie brał udziału a zebraniach, czy nie wspierał Pawła w pracy misyjnej (1 Kor. 11:2), ale tym boleśnieszysze staje się fakt iż ich zebrania nie przyczyniały się do rozwoju życia w zborze, lecz temu rozwojowi szkodziły. W pierwszym wieku Wieczerze Pańską często łączono z posiłkiem, ponieważ wśród nich było wielu biednych.

Zbór w Koryncie zaniechał tradycji, jaka miała miejsce w Jerozolimie. Spotykali się codziennie, ale nie przynoszono posiłków z domu, raczej każdy spożywał to co przyniósł: *„Sprzedawali posiadłości i dobra, dzieląc je między wszystkich, stosownie do potrzeb. Codziennie wspólnie przebywali w świątyni, po domach łamali chleb, z radością i prostotą serca brali udział w posiłkach”* Dzieje Apost. 2:46,47 BP).

Nie dostrzegano bliźniego, dbano o siebie i własne przywileje: *„Niech nikt nie szuka własnej korzyści, lecz dobra bliźniego. (...) Postępujcie tak jak ja, starajcie się wszystkim we wszystkim dogodzić, nie szukając swojej własnej korzyści, lecz kierując się dobrem innych, aby byli zbawieni”* (1 Kor. 10:24,33 BP).

Zapomniano o radzie: *„Ponieważ jest tylko jeden chleb, więc tworzymy jedno ciało, chociaż jest nas wielu, bo wszyscy spożywamy wspólnie ten sam chleb”* (1 Kor. 10:17 BP). Paweł zapytał ich: *„czy zbozem Bożym gar-*

dzicie i poniewieracie tymi, którzy nic nie mają?”. Biedny chrześcijanie dowali i mogli wystawić na pokaz tylko swoją biedę. Niejako podpowiada im, że Wieczerze Pańska nie jest jego wynalazkiem: „To, co otrzymałem od Pana, przekazałem wam, a mianowicie, że Pan Jezus tej nocy, której stał wydany (w ręce wrogów), wziął chleb (1 Kor. 11:23 BP). W Liście do Galatów jeszcze bardziej podkreślił to: *„Bo ja sam nie otrzymałem jej od człowieka ani jej się nauczyłem, lecz mam ją dzięki objawieniu Jezusa Chrystusa* (Gal. 1:12 BP).

Przypomina im, że Jezus jest prawdziwie Synem Bożym i Zbawicielem, nie można się nauczyć. Musi to zostać objawione przez Ducha Świętego: *„Albowiem nam objawił to Bóg przez Ducha; gdyż Duch bada wszystko, nawet głębokości Boże”* (1 Kor. 2:10 BW).

Pan Jezus tej nocy

Kyrios — Pan! Jednak ten Pan został nazwany ludzkim imieniem Jezus, stawszy się człowiekiem — mógł oddać swe ciało i krew za ginący świat. *„który został wydany za grzechy nasze i wzbudzony z martwych dla usprawiedliwienia naszego”* (Rzym. 4:25 BW). *„On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale go za nas wszystkich wydał, jakżeby nie miał z nim darować nam wszystkiego?”* (Rzym 8:32 BW).

Bóg wydał Go na nasze miejsce pod sąd świata, diabłu. Miłość Ojca jest równie wielka, jak miłość Syna, który w posłuszeństwie pozwolił się ofiarować. *„Pan Jezu wziął chleb, a podziękowawszy złamał i rzekł: to jest ciało moje, za was wydane”*. Z jego serca nie popłynęła skarga, ale miłość.

W tym krótkim **„za was”** kryje się wszystko — cała miłość, która jest poświęcona grzesznikom i zagubionym. Cała niewysłowna korzyść, która wyrasta a tej ofiary — wieczne zbawienie. Dlatego Jego zbór może dziękować za to, co uczynił dla ludzkości. Tak jak Pan Jezus pragnął spożyć tę wieczerzę ze swymi uczniami, tak wszyscy, którzy w Niego uwierzyli powinni to czynić. Nikt nie może ci tego zabronić, chyba że twój grzech, dopóki go nie wyznasz Inie przeprosisz Boga.

Wieczerza nie staj się s **184**



Zmiana cudownych prawd „nie- wolnika”

- Paruzja 1874 na 1914
- Pokolenie roku 1914 na 1000 lat
- Powołanie niebiańskie z 1878 na
1935 ,do czasu Ucisku Wielkiego
-
-
-

1914 rok

Na tym roku zbudowano Fundamentalne nauki Strażnicy

Nazwisko członka CK	Urodzony w
Gerrit Lösch –	1941
Samuel F. Herd	1935
M. Stephen Lett	1949
Guy H. Pierce –	1934
David H. Splane	1944
Geoffrey W. Jackson	1955
Anthony Morris	1950